

*Sygn. akt V Ka 54/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 2 czerwca 2014 r.**

**Sąd Okręgowy w Gliwicach**

**V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku**

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Janusz Chmiel

**Sędziowie:** SSO Olga Nocoń (spr.)

SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska

**Protokolant:** Justyna Napiórkowska

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r.

sprawy:

**L. M. /M./**

**syna K. i M.**

**ur. (...) w K.**

**oskarżonego o przestępstwo z art. 267 § 1 kk**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 28 października 2013 r. sygn. akt II K 233/12

I.utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II.zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 120zł ( sto dwadzieścia złotych ) oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 20zł ( dwadzieścia złotych );

Sygn. akt V Ka 54/14

## UZASADNIENIE

L. M. oskarżony został o to, że w dniu 20.01.2012 r. w Ż., działając bez uprawnienia, przełamał elektroniczne zabezpieczenia w postaci hasła konta o nicku „(...)” założonego w internetowym portalu (...) własności I. M., po czym dokonał przejrzenia znajdującej się tam korespondencji, tj. o czyn z art.267§1 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 października 2013 r., wydanym w sprawie II K 233/12, Sąd Rejonowy w Żorach uznał oskarżonego L. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art.267§1 k.k. i za

to na podstawie art.267§1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Nadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1395,04 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych w całości.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego L. M., zaskarżając orzeczenie w całości. Powołując się na przepis art.438 k.p.k., zarzucił wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym ustaleniu na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu, podczas gdy prawidłowa, zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy oraz doświadczeniem życiowym ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu, w szczególności nie pozwala na ustalenie, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona strony podmiotowej przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu,
- naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, mianowicie:
  - a) art.4 k.p.k. i art.7 k.p.k. poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczeniem życiowym i w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego,
  - b) art.410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie podczas wyrokowania wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, w szczególności okoliczności co do daty i przyczyn rozkładu pożycia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną,
  - c) art.366 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, zaś podniesione w środku odwoławczym zarzuty okazały się chybione w stopniu pozwalającym na przyjęcie, iż apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Wbrew stanowisku skarżącego kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, skutkujących błędem w ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie zebranego materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. (...)). W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo ujawnione dowody, a podstawą wyrokowania był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art.410 k.p.k.). Zarazem podczas przewodu sądowego wyjaśnione zostały wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zasadności zarzutu oskarżenia i określenia prawidłowej reakcji karnej. Przeprowadzona ocena dowodów w żadnym razie nie przekracza granic określonych regułą z art.7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu, wyrażonej w art.4 k.p.k. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, a którym dowodom odmówił wiary i swoje stanowisko w tym przedmiocie przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Nie można uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i

wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Apelacja obrońcy oskarżonego ma charakter polemiczny. Autor apelacji ustaleniom Sądu I instancji przeciwstawia własne ustalenia, forsując tezę, że przełamując zabezpieczenia elektroniczne oskarżony nie miał świadomości, że uzyskuje dostęp do profilu (...) należącego do pokrzywdzonej. Zabieg taki nie może skutecznie doprowadzić do podważenia trafności zapadłego rozstrzygnięcia, jeśli – jak już wcześniej podkreślono – nie towarzyszy mu wykazanie, że ocena dowodów dokonana przez Sąd orzekający narusza reguły logiki, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, albo pomija określone, ujawnione w sprawie okoliczności. Pozbawione oparcia w faktach pozostają stwierdzenia skarżącego, iż w dacie zarzucanego czynu stosunki między małżonkami M. układały się w miarę poprawnie, a oskarżony nie miał żadnych powodów, aby wątpić w uczciwość pokrzywdzonej, wobec czego nie posiadał również motywu, by popełnić zarzucone mu przestępstwo. Obrońca nie dostrzega, że nawet treść pozwu rozwodowego, którego odpis przedłożył na rozprawie odwoławczej, wprost wskazuje na trwające od dłuższego czasu pogorszenie relacji między L. M. i I. M. oraz nieufność oskarżonego względem żony („zaczął on podejrzewać, że pozwana nie mówi mu całej prawdy o swoim życiu prywatnym i zawodowym” – k.191v). Pokrzywdzona w toku postępowania karnego konsekwentnie, zresztą, podnosiła, iż mimo zajmowania wspólnego mieszkania, rozpad jej małżeństwa z oskarżonym trwał już od około trzech lat licząc wstecz przed złożeniem zawiadomienia o przestępstwie, a oskarżony przed datą zdarzenia niejednokrotnie szukał możliwości udowodnienia jej niewierności choćby zaglądając jej przez ramię, gdy korzystała z komputera (k.55). Niezrozumiały, a z pewnością chybiony jest zarzut, jakoby Sąd I instancji nie uwzględnił „okoliczności co do daty i przyczyn rozkładu pożycia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną” (s.2 apelacji). Fakt, że w czasie, kiedy oskarżony włamał się do konta na portalu internetowym, nie toczyło się jeszcze między nim a pokrzywdzoną postępowanie rozwodowe (powództwo zostało wytoczone przez L. M. w dniu 23 lutego 2012 r.), nie pozwala przecież logicznie wnioskować o tym, że oskarżony pozostawał uprzednio w przekonaniu o dobrych relacjach z żoną, a dokonując przełamania zabezpieczeń z zaskoczeniem odkrył zawartość korespondencji dla niego nie przeznaczonej i wówczas postanowił uczynić z niej użytek, występując o rozwód z winy małżonki. Należy przypomnieć, że zapewnienia oskarżonego o przypadkowym uzyskaniu dostępu do konta należącego do I. M. są sprzeczne choćby z zeznaniami małoletniej A. M.. Córka oskarżonego zaprzeczyła posiadaniu wielu kont na komunikatorze (...), a także wykluczyła, by prosiła kiedykolwiek ojca o pomoc w odzyskaniu jakiegokolwiek hasła bądź by ten ostatni taką pomoc sam proponował. Brak jest miarodajnych podstaw, by wiarygodność oświadczeń małoletniej kwestionować, także w obliczu opinii biegłej psycholog, uczestniczącej w przesłuchaniu świadka. Odnotowany fakt, wysyłania przez A. M. za pośrednictwem G.-G. wiadomości do przebywającej w pracy matki dodatkowo świadczy o tym, że małoletnia musiała znać hasło dostępu do użytkowanego przez siebie konta i nie miała problemów z korzystaniem z komunikatorów internetowych. Również pokrzywdzona podważyła linię obrony oskarżonego, podnosząc, że L. M. nigdy nie interesował się sposobem użytkowania komputera przez ich córkę („Mąż nigdy nie interesował się co robi córka na komputerze i nie wie, jakie ma inne hasła do portali na przykład społecznościowych, natomiast z moich rozmów z córką wynika, że wcale nie udzieliła mu pozwolenia, żeby wchodził na (...)” – k.55). Trafnie Sąd Rejonowy zauważył, iż oskarżony wyszukał i przełamał hasło dostępu do konta „(...)” z własnej inicjatywy, mając zarazem powód, by poznać treść korespondencji prowadzonej przez żonę. Treść listy kontaktów na wspomnianym koncie nie mogła pozostawiać wątpliwości co do tego, że nie mogło ono należeć do małoletniej córki oskarżonego, trudno bowiem oczekiwać, żeby A. M. miała pod nazwą „A. córeczka” zapisany kontakt do samej siebie. Wreszcie – na co również zwrócił uwagę Sąd I instancji – gdyby oskarżony chciał rzekomo jedynie odzyskać hasła zapomniane przez córkę, nie przeglądałby znajdującej się na koncie „(...)” korespondencji. Zachowanie oskarżonego po zdarzeniu, w szczególności fakt wyniesienia komputera z domu i ukrycia twardego dysku, dodatkowo przekonuje, iż od początku działał z zamiarem uzyskania dostępu do nie przeznaczonych dla niego informacji – chciał poznać treść korespondencji prowadzonej przez żonę i w tym celu postarał się o przełamanie zabezpieczeń do jej konta. Tym samym nie może budzić zastrzeżeń przyjęcie przez Sąd, że wypełnione zostały znamiona występkę z art.267§1 k.k. także w zakresie jego strony podmiotowej. Wbrew intencjom obrońcy, nie sposób uznać, że treść pozwu o rozwód wpływa na ocenę prawidłowości ustaleń faktycznych i trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia. Porównanie dat złożenia pozwu rozwodowego oraz przyjęcia od pokrzywdzonej zawiadomienia o przestępstwie, w sytuacji gdy L. M. jeszcze przed wszczęciem dochodzenia był rozpytywany na okoliczność zdarzenia przez funkcjonariusza Policji i wiedział o krokach

prawnych przedsięwziętych przez I. M., może świadczyć co najwyżej o przygotowywaniu się przez oskarżonego do obrony przed spodziewanym zarzutem w niniejszej sprawie. Na marginesie wypada nadmienić, że okoliczności poznania zawartości konta internetowego pokrzywdzonej, przedstawione w uzasadnieniu pozwu, nie pokrywają się w pełni z wersją, którą prezentował oskarżony w postępowaniu karnym, a wręcz wskazują, że L. M. wiedział, iż konto, do którego rzekomo próbował odzyskać hasło, nie należy do jego córki („Powód zapytał córkę czy są to jej numery użytkownika i czy korzysta także z tych numerów, na co ta odpowiedziała, że nie” – k.191v).

Ponieważ wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego w całości, Sąd poza odniesieniem się do zarzutów sformułowanych w apelacji rozważył także, czy rozstrzygnięcie w przedmiocie kary nosi cechy rażącej surowości, nie znalazł jednak podstaw do postawienia takiego wniosku. Przy wyrokowaniu sięgnięto wobec oskarżonego po najłagodniejszy rodzaj kary spośród alternatywnie przewidzianych za występki z art.267§1 k.k., a wymiar orzeczonej kary grzywny jest zbliżony do minimalnego określonego w ustawie (art.33§1 i 3 k.k.). W świetle ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, a dotyczących stopnia społecznej szkodliwości przypisanego występkę i natężenia złej woli sprawcy, wymierzona kara w żadnym wypadku nie jawi się jako rażąco surowa, nie dająca się pogodzić z powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Uwzględnia ona w należyтым stopniu zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące, wpływające na wymiar kary i przytoczone w treści pisemnych motywów wyroku. Rodzaj i rozmiar orzeczonej kary pozostaje wyważony i odpowiada wszelkim dyrektywom przewidzianym w przepisie art.53 k.k.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, ani nie stwierdzając podstaw do zmiany lub uchylecia wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, zgodnie z art.636§1 k.p.k. obciążono oskarżonego opłatą za II instancję oraz wydatkami za postępowanie odwoławcze, albowiem wniesiony w jego imieniu środek odwoławczy nie został uwzględniony, a nie zachodziły przesłanki do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych przewidziane w art.624§1 k.p.k. w zw. z art.634 k.p.k.